Ner 235. ROK 1841. CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



Imiona Rzymskie. Dziś Kalixta.

Imiona Sławiańskie. Dziś Dzierzymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 5' 175	+ 3° 0	1''' 68	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgla
12	2	4, 409	+ 12, 5	3, 15	Południowy słaby	Chmury	
	6	3, 480	+ 7, 0	2, 45	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Października.

Straszak Anna ob., Bystrzonowski Maryan ob., Gilszynski Ignacy. Herdlicka Marya, Szczypkowski Józef, Luskowski Władysław ob, z Polski; — Westenholtz Fryderyk, Mizerski Felix, Lipinski Felix, Markiewicz Ferd, Surofesihoft radzca, Subatscheff Elżbieta, Kercelli Helena ob., Nirotmorzow Alexander szambelan ross., Koczanowicz Sabin ob., Liohatszeff Piotr, Skarzewski Piotr ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szydłowski Teodor ob., Lubiński Tadeusz. Bosco Antonina, Nirotmorzow Alexander, Lischatscheff Piotr, Zamojski Fortunat, do Polski; — Wiktor Franciszek ob., Romer hr., do Galicyi; -- Martschenko szambelan ross., do Pruss.

———

Przedwczoraj przybył tu młody wirtuoz na skrzypcach, Pan Fred-Lund, pierwszy skrzypek dworu Króla Jmci Duńskiego; i za kilka dni ma dać koncert w teatrze. Artysta ten powraca teraz z Warszawy, gdzie dał sześć koncertów, z których trzy w wielkiem teatrze.

Wiadomości zagraniczne.

— *Tryest 19 Września.* —

Przybyły tu dziś paropływ *Johann* przywiózł nam wiadomości, że cesarsko-królewska austryacka fregata *Venere*, o pięć mil morskich od przylądka Karmel w Syryi wpadła na mieliznę, i aby dostać się znowu na wodę musiała wyrzucić w morze ciężkie działa. Na doniesienie o tém pospieszył natychmiast jeden liniowy okręt angielski i dwie korwety austryackie na pomoc fregacie. Bliższych raportów nie mamy dotąd.

— *Paryż 24 Września.* —

Postanowionem było, że xiążę Aumale w dniu swego przybycia do Paryża, ma otrzymać nominacyę na stopień kwatermistrza, (maréchal de Camp). Zamach który zakłócił uroczystość wjazdu, spowodował odroczenie téj nominacyi. Słychać teraz że ten awans xięcia Aumale za kilka dni ogłoszony będzie w dzienniku urzędowym.

Instrukcya procesu względem zaburzeń które miały miejsce w Clermont, rozpoczęła się przed sądem królewskim w Riom. Liczba uwięzionych w téj sprawie osób, jest bardzo znakomita, wiele z tych którzy w pierwszych dniach swego aresztowania bardzo ściśle byli strzeżeni, dozwolono jak wszystkim innym przechodzić się

po dziedzińcu więzienia i rozmawiać między sobą ludzież z swemi krewnemi. Niesłychać dotychczas nic względem rezultatu odbytych badań.

Z wielkiém zadziwieniem dowiadujemy się, że gminy Beaumont i Aubries które wzburzeniu w Clermont tak czynnie dopomagały, już oddawna na obiedwie pozwoliły u siebie odbyć w zupełności spis domów i mieszkańców, nie stawiając najmniejszego oporu. Tym sposobem nie miały najmniejszego powodu mięszania się do rozruchów w Clermont, których pozorem było zniżenie podatków, i współdziałanie tamtejszych towarzystw, które te gminy sztucznie podburzyły, jest już teraz niewątpliwém.

Constitutionnel obszernie dziś rozprawia nad sprawą wschodnią. Powód do tego bierze z mniemanéj wspólnéj noty którą Anglia otrzymać miała od innych mocarstw, w przedmiocie przedłużonego pobytu floty angielskiéj przy brzegach wschodnich. |*Constitutionnel* sam niewierzy istnieniu téj noty.

— *Tulon* 17 *Września.* —

Paropływ *Cocytus* przybył tu dziś wieczorem o godzinie 5 z Algieru, zkąd wypłynął w dniu 15 z depeszami i pasażerami cywilnemi i wojskowemi. Paropływ ten przywiózł najpomyślniejsze wiadomości względem kolonii. Potęga Abd-el-Kadera coraz upada. Jenerał gubernator otrzymał od wielu szejków listy, które mu donoszą, że wszystkie pokolenia między Metidia, Miliana i Medeah skłonne są do poddania się francuzom, jeśliby tylko wojsko francuzkie zdołało zmusić byłego beja do oddalenia się. Jenerał Baraguay d'Hilliers wkrótce rozpocznie wyprawę w tym celu.

— *Algier* 14 *Września.* —

Mimo spokojności która na całéj równinie panuje, słychać jednak codzień o nowych kradzieżach, które arabowie dopełniają z taką pewnością i chytrością, że zasługiwać mogą na imie najzręczniejszych złodziei na całéj kuli ziemskiéj. W nocy 9 b. m., banda jedna odważyła się zbliżyć aż pod Hussein Dey i uprowadziła 36 wołów, będących własnością jednego rzeźnika. Dopiero nazajutrz z rana postrzeżono tę kradzież. Nazajutrz zapewnie ta sama gromada, ośmielona pierwszém powodzeniem, skradła 150 wołów w blizkości Buffarik. (Nawiasem mówiąc nie bardzo to są uderzające dowody bezpieczeństwa na równinie, o którém ciągle rozprawiają raporta z Algieru i nazwanie podobnych przypadków kradzieżami, zdaje nam się za żadto naiwném). Wysłano wojsko za rabusiami, ale oni uprowadzili już swoję zdobycz w góry.

Najświeższe z głębi nadeszłe wiadomości donoszą, że Abd-el-Kader sprowadzi swoją rodzinę z Tekedempt, ponieważ mniema że tam nie jest już dość bezpieczną. Pośle on ją na zachód ku granicy marokańskiéj, pod pozorem pobożnéj pielgrzymki, istotnie zaś aby ją bezpiecznie umieścić, ponieważ z jednéj strony zbliżanie się naszego wojska, z drugiéj zaś odstępstwo pokoleń, obudza w nim silne obawy. Biega nawet pogłoska która jednak potrzebuje potwierdzenia, że najważniejszy i najsilniejszy z jego kalifów, rozpoczął układy z francuzami względem poddania się im.

Przegląd dzienników francuzkich.

Constitutionnel zawiera artykuł o podróży pana Thiers po Niemczech z którego przytaczamy wyjątek:

»Podróż pana Thiers ma cel tylko naukowy. Zbiera on materyały do swojéj historyi cesarstwa. Własnemi oczyma ogląda miejsca unieśmiertelnione zwycięztwami i geniuszem Wielkiego Napoleona. — Tam na tych polach, na których niegdyś grzmiały działa potężnego mocarza, i w jednéj chwili obalały państwa, czerpie on i szuka natchnienia. Mocniéj i silniéj, jego francuzkie serce bić musi, kiedy przebiega te niezatarte, te wiekopomne pomniki sławy wojennéj cesarstwa. Nie wątpimy że podróż pana Thiers będzie z prawdziwą korzyścią dla historyi wielkiego wodza. Pan Thiers, z łatwością, z nieporównaną szybkością umie dostrzegać, poznawać. Wróci do Francyi wzbogacony wielu nowemi uwagami, spostrzeżeniami i wrażeniami. — Chociaż wiele już opisów życia Napoleona wyszło na widok publiczny, mamy jednak prawo sądzić, że dzieło które wyjdzie z pod mistrzowskiego pióra p. Thiers, najlepiéj, najdobitniéj, odbije nam życie sławnego męża, i pełne blasku i nieszczęść koleje które razem z nim przebiegała Francya. P. Thiers dziesięć lat swojéj młodości poświęcił skreśleniu historyi rewolucyi Francuzkiéj, dziesięć lat pracował, szukał, szperał, i nakoniec wydał arcydzieło. Nikt lepiéj od niego, nikt tak głęboko tak filozoficznie nie pojął i nie rozebrał wielkiéj rewolucyi Francuzkiéj. Wiemy jaki blask rzuciło na młodego autora to dzieło, które otworzyło mu podwoje akademii francuzkiéj, i wprowadziło na burzliwą drogę politycznego życia. Przekonani jesteśmy że historya Napoleona odznaczać się będzie temi samemi przymiotami co i pierwsze jego dzieło, prawdą historyczną, śmiałym i niedbicie potrzebnym hi-

storykowi zapałem, i nareszcie filozoficznem zgłębieniem i ocenieniem człowieka i wypadków. — Mówiąc tu o podróży pana Thiers, trudno pominąć, trudno nie wspomnieć o uprzejmości, z jaką nasz sławny deputowany w państwach Niemieckich jest przyjmowany. Wszędzie jego obecność wzbudza zajęcie, powszechność rada poznać człowieka, który samą potęgą talentów wzbił się tak wysoko, i tak ważne zajął stanowisko w sferze politycznéj. Gościnne, przyjazne przyjęcie którego wszędzie doznawał p. Thiers w Niemczech, najlepszym jest dowodem, jak mylne są mniemania tych, którzy koniecznie chcą upatrywać w narodzie niemieckim, nieprzyjaznego nam sąsiada. — W różnych epokach, w różnych czasach, broń francuzka ścierała się z niemiecką. Często byliśmy zwycięzcami, ale byliśmy i zwyciężani; wspomnienia tych walk krwawych, tych olbrzymich zapasów, nie wygasną wprawdzie nigdy w naszych i w niemieckich sercach, ale to są wspomnienia wzajemnéj sławy, zwycięztw, wawrzynów, ale nie nienawiści; — między nami i niemi istnieje tylko szlachetna rywalizacya instytucyi politycznych, rywalizacya przemysłowa, handlowa, rywalizacya sztuk pięknych, jednèm słowem rywalizacya dwóch ucywilizowanych narodów, które szanują się wzajemnie, i różnemi drogami dążą do celu swoich przeznaczeń.«

— *Londyn 24 Września.* —

Wczoraj posiedzenie izby wyższéj, prawie w zupełności poświęcone było przyjmowaniu petycyi tyczących się po największéj części i przedmiotów, które w téj chwili publiczną uwagę zajmują. Zadziwiającą była jedna przez lorda Brougham przedstawiona ale nie podpisana przez niego petycya, wnosząca aby Jéj Królewska Mość nakazała wygnanie Jezuitów z połączonych królestw a przynajmniéj z Irlandyi. Oświadczył przytém żal z powodu, że zbadanie nieszczęśliwego stanu państwa tak jest zwłóczoném, co jedynie przypisać należy wzajemnemu brakowi zaufania między członkami gabinetu.

W izbie niższéj, która dziś znowu zmieniła się w komissyę funduszów, sir George Clarke projektował stanowcze zatwierdzenie żądanych przez przeszły gabinet funduszów; pan Stewart chce przedstawić mocyą tyczącą się nędzy robotników fabrycznych. Do bilu sir Roberta Peel, względem przedłużenia komissyi ubogich zapowiedziane są trzy poprawki, między innemi poprawka pana Roebuck, żądająca aby ta komisya zupełnie została zniesioną a jéj obowiązki aby powierzono ministrowi spraw wewnętrznych.

Gabinetowi sir Roberta Peel zarzucają, iż zaczyna swoję administracyą od zaciągania długów. Fundacya pięciu milionów funtów szterlingów w papierach skarbowych, która nadto ma być napowrót spłaconą, (co w obecnych okolicznościach niedałoby się wykonać inaczej, jak przez wydanie takiejże summy nowych papierów z dłuższym terminem), jest istotnie powiększeniem długu narodowego; ale zarząd finansowy nie jest wcale winien tym koniecznym środkom finansowym; podobnie jak gabinet Soult-Guizot we Francyi nie jest temu winien że w roku 1840 okazał się deficyt. Russel i Thiers są odpowiedzialnemi za to że Peel i Guizot muszą się odwoływać do kredytu państwa.

Dziś otworzone zostały podpisy na fundacyą 5 milionów i niewątpią, że cała summa wkrótce podpisaną zostanie.

Artykuł korespondencyjny w *Morning Chronicle* z Konstantynopola 1 września, mówi o ciągle wojennéj postaci Mehmeda Ali. Te zamiary, mówi autor artykułu, podsycane są przez jedno wielkie mocarstwo (którém może być tylko Francya.) i z tém mają mieć związek usiłowania jakie niedawno ukazały się w celu wzbudzenia powstania w państwie osmańskiém; misya pana Piscatory do Aten, usiłowania dzienników francuzkich w podburzaniu fanatyzmu religijnego przeciw Turkom, i tysiączne inne okoliczności. *Morning Chronicle* objawia także podobne obawy.

— *Dnia 25 Września.*

Zapowiedziana uczta reformistów na cześć lorda Howick, odbyła się w d. 20 b. m. w Sunderland; około 250 osób należało do niéj. Lord Howick miał mowę w końcu któréj oświadczył iż nie może zaufać sir R. Peel, który jako minister i polityk dał tyle dowodów braku bystrości, rozsądku i przezorności. Naturalnie całe zgromadzenie zgodziło się radośnie z tém oświadczeniem.

Z Lima mamy wiadomości po dzień 7 b. m. Wojsko które Santa Cruz wysłał z Guayaquil do Piura, zostało tam przez wojska rządu peruwiańskiego zupełnie pobite i wzięte w niewolę, a wszyscy dowódzcy zostali rozstrzelani. Rząd jenerała Gamarra zyskał przeto nową siłę. Santa Cruz pozostał w Guayaquil.

— *Wenecya 15 Września.* —

Jakkolwiek zaspakajająco brzmią listy handlowe z Wiédnia, dawne zaufanie a bardziéj

jeszcze dawna żywość ruchu handlowego tak tu jak w Tryeście zwolna bardzo powracać zdaje się. Wysilenia jakie stan handlowy czynić musiał, aby się ochronić od dalszych nieszczęść, były zbyt wielkie i zbyt długie, i musiały pociągnąć za sobą stan uśpienia.

— *Alexandrya 6 Września.* —

Bryg francuzki *Bougainville*, przywiózł tu wiadomości z Bejrut po dzień 25 sierpnia (miesięczny statek pocztowy angielski czekał jeszcze na pocztę indyjską i dopiero około 10 albo 11 przybędzie tutaj.) Druzowie i Maronici, ciągle byli bardzo niezgodnemi, tamci bowiem emira Suleman, ci zaś ostatni emira Kassem który teraz panuje, i jest im bardzo przychylny, chcą mieć swoim xięciem. Utrzymują, że Turcy sami podbudzają do tych niezgód, aby przez jedno stronnictwo drugie na wodzy trzymać. Mieszkańcy gór ciągle opierają się narzuconym im opłatom i haraczom; nic nie płacą, a Turcy wyjąwszy w miastach, nie mają siły wymusić uszanowania i uległości. Wszędzie panuje nieporządek, rabunki są chlebem powszednim, i tak sławni Arabowie Anesi, zrabowali niedawno karawanę z Aleppo wiozącą złoto i jedwab. Pod Bejrut stoją ciągle cztery okręta liniowe angielskie i jeden paropływ. Kontradmirał austryacki Bandeira przybył tam kilku dniami pierwéj. Przywiózł on patryarsze Maronitów 9000 talarów, dla rozdania ich między ubogich górali. Mniemano, że będzie się starał wystąpić jako pośrednik w wspomnionych powyżéj zatargach, ale nie było nadziei iżby takowe bez rozlewu krwi mogły być uspokojonemi.

Wyprawa angielska na rzece Eufrat, któréj jak wiadomo niedawno zrabowaną została karawana z żywnością, napotyka teraz trudności innego, ważniejszego rodzaju. Paropływy stoją na gruncie i nie mogą ani naprzód ani w tył się poruszyć. Znajdowały się w krytycznem położeniu, bo zmuszone były wysadzić wszystkich ludzi i w obwarowanym obozie bronić się przeciw napaściom Arabów, którzy im odcięli dowozy. Od Turków nie można było spodziewać się wsparcia.

Doniesienia Urzędowe.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu artykułu 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi niezostały, dnia 15 listopada i następnych 1841 roku od godziny 9 z rana do 1 z południa, w kamienicy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z banku na zastaw powziętéj, reszta, czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując właścicielom zwróconą zostanie, nieodebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się banku własnością.

Kraków dnia 1 października 1841 r.

Starszy Archikonfraternii,
Bartynowski.

(1r.) Sekretarz *Strzelbicki.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 963 ciągnieniu d. 13 Pazdziernika 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

58. — 71. — 85. — 65. — 42.

Przyszłe ciągnienie 964 przypada dnia 20 Października 1841 r.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 4 i 5 października 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	26	—	27	—	24	—	25	—	21	15	23	—
„ Zyta.....	18	20	19	15	—	—	17	—	—	—	16	—
„ Jęczmien	14	—	15	—	13	—	13	27	—	—	—	—
„ Owsa ...	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prossa....	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	2	—	2	24	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	—	2	6	—	—	1	10	—	—	—	—
„ Słomy	—	—	2	18	—	—	1	24	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 9 października 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.